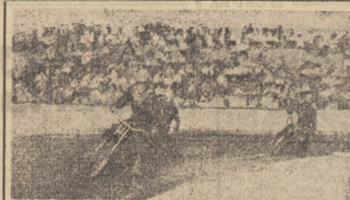
Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 65 | Katowice, piątek, 10 sierpnia 1951 r. | Cena 30 gr



Olejniczak przed Bentke i Nazimkiem. Fragment z VIII biegu rozegranego w ramach meczu ZS Unia — ZS Gwardia 32:21.
(Fot. Kwiatek)



Lewicki uzyskał w Berlinie najlepszy powojenny rezultat w biegu na 5000 m. — 15.00,8 min. Za nim Graj, który przebiegł ten dystans w czasie 15.06,2 min.

Sukcesy polskich lekkoatletów i pływaków

Grad rekordów w Berlinie

Piłkarze polscy pokonali Włochów 12:0 (5:0)

Złoty medal Sidły. — Korban drugi na 800 m.

BERLIN (tel. wł.) — Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych w Berlinie przyniósł we wszystkich konkurencjach doskonałe wyniki, z których na pierwszy plan wybijają się 3 nowe akademickie rekordy świata. W finale sztafety męskiej 4×100 m, nasza czwórka zajęła drugie miejsce za doskonałym zespołem radzieckim, zdobywając srebrny medal oraz bijąc dotychczasowy rekord Polski o 0,2 sek. W ten sposób wymazany został z tabeli rekordów Polski wynik naszej reprezentacyjnej sztafety (Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski), osiągnięty w sierpniu 1938 r. podczas meczu lekkoatletycznego z Norwegią w Oslo, a wynoszący 41,9 sek.

Sztafeta nasza biegła w składzie: Buhl, Lipski, Stawczyk i Kiszka. Po raz pierwszy od długiego czasu Polacy doskonale zmieniali pałeczkę. W szczególności dotyczy to zmiany między Stawczykiem i Lipskim. Bohaterem sztafety był Kiszka, który fantastycznym finiszem doszedł na ostatnich metrach Czechosłowaka i wywalczył drugie miejsce dla naszych barw. Za Polską ukończyły bieg: Czechosłowacja, Węgry i NRD.

Drugi medal w środę przysporzył naszym barwom Kiszka. W finale setki miał on za przeciwników trzech sprinterów radzieckich: Sucharewa, Sanadze i Kałajewa, dalej Bułgara Kolewa i mistrza akademickiego z Budapesztu, Horcica (CSR). Walka była niesłychanie zacięta, czego najlepszym dowodem jest fakt, że różnica między pierwszym a ostatnim na mecie wynosiła zaledwie 0.2 sek. Zwyciężył Sucharew w czasie 10.6 sek. przed Sanadze i Kiszką (obaj w jednakowym czasie — 10.7 sek). Kiszka walczył zaciekle z Sanadze o drugie miejsce i dopiero na kilka metrów przed metą Sanadze wysunął się dosłownie o centymetry przed Polaka.

W pobitym polu zostali zeszłoroczny pogromca Kiszki z Sofii, Kolew oraz Horcic, i Kałajew.

Doskonale spisała się **Kuźmicka**. Nie zdobyła wprawdzie medalu, pobiła jednak swój rekord życiowy, zwyciężając najlepszą Węgierkę, **Rakhelyne** oraz Niemkę **Plep**. Złoty medal w tej konkurencji zdobyła przedstawicielka NRD, **Stacpa-Prelbisch**, która wynikiem 12.0 sek. wyrównała akademicki rekord świata. Drugą była Małszina (ZSRR) trzecią — Koeckritz (NRD). Podkreślić należy sukces lekkoatletek NRD: wszystkie zakwalifikowały się do finału, zajmując w nim pierwsze, trzecie i szóste miejsca.

Doskonały bieg Kuźmickiej przyczynił się również do sukcesu naszej sztafety kobiecej 4x100 m. Czas, uzyskany przez naszą reprezentację, jest najlepszym wynikiem powojennym. Nie wystarczył on jednak do zajęcia lepszego miejsca niż czwarte. Lepszymi od Polek okazały się: zawodniczki radzieckie, Węgierki i Niemki. I tu walka była niesłychanie zacięta, a o kolejności na mecie zadecydował dopiero film. Sztafety radziecka i węgierska uzyskała jednakowy czas — 48.5 sek. co jest nowym akademickim rekordem świata.

Trzeci rekord padł w pchnięciu kulą. Ustanowił go miotacz radziecki, **Fiedorow**, który uzyskał 16.08 m. zwyciężając nieoczekiwanie faworyta tej konkurencji, Grigałkę. Wynik Fiedorowa jest o 11 cm lepszy od dawnego rekordu, należącego do Amerykanina, Watsona. Grigałka był drugi z wynikiem 15.95 m, przed Kaliną (CSR) i Schmidtem (NRD). Nasi reprezentanci wypadli bardzo słabo i nie zdołali zakwalifikować się do finałowych rozgrywek. Krzyżanowski uzyskał zaledwie 13.92 m, a Dobraczyński nie zbliżył się nawet do 13 m.

Nie powiodło się naszym reprezentantkom w skoku w dal. Tak Gburkówna, jak i Duńska skakały poniżej swych możliwości, toteż najlepsze ich skoki (4,98 m i 5,11 m) nie wystarczyły do uplasowania się w pierwszej szóstce. W tej konkurencji doszło do wspaniałego pojedynku Czudiny z mistrzynią olimpijską Gyarmati. Zwyciężyła zawodniczka radziecka, której najlepszy skok wynosił 5,86 m.

Miłą niespodziankę sprawiła **Konikówna**. Jej wynik w rzucie oszczepem (40.09 m) jest najlepszym rezultatem w Polsce po wojnie w tej konkurencji, a w zestawieniu wyników na przestrzeni istnienia lekkoatletyki polskiej stawia ją na trzecim miejscu za Kwaśniewską i Czarnocką. Trzy pierwsze miejsca, jak było do

Ciąg dalszy na str. 3



Historia rekordu Polski w sztafecie 4 x 100 m

48.4	Czarni (Lwów)	1908
48.2	Polonia (Warszawa)	1920
47.4	Polonia (Warszawa)	1921
46.7	Polonia (Warszawa)	1922
46.4	Polonia (Warszawa)	1923
46.0	AZS (Warszawa)	1924
45.8	AZS (Warszawa	1924
45.4	Polonia (Warszawa)	1925
45.3	Polonia (Warszawa)	1926
45.1	Polonia (Warszawa)	1926
44.2	Reprezentacja Polski	1926
44.0	Reprezentacja Polski	1927
43.8	Warszawianka	1930
43.4	Reprezentacja Polski	1931
43.3	Reprezentacja Polski	1936
42.2	Reprezentacja Polski	1937
42.0	Warszawianka	1938
41.9	Reprezentacja Polski	1938
41.7	Repr. akad. Polski	1951



Sidło zdobył pierwszy w Berlinie złoty medal dla Polski
(Fot. Archiwum)

W niedzielę 12 bm. walczy tylko III front

Nadchodząca niedziela 12 bm. będzie uboga w spotkania piłkarskie. Zespoły II ligi pauzują, a jedynie mistrzowie klasy wojewódzkiej rozegrają czwartą kolejkę spotkań o wejście do II ligi.

Zestawienie walczących par i obsada sędziowska na najbliższą niedzielę przedstawiają się następująco.

GRUPA I.

Stal Zielona Góra — Stal Gdańsk, sędziuje Wójcik — Wrocław

Kolejarz Szczecin — Kolejarz Leszno, sędziuje Nowak — Katowice

Gwardia Koszalin - OWKS Bydgoszcz, sędziuje Szperling — Łódź

GRUPA II:

Kolejarz Pruszków — Włókniarz Ib Łódź, sędziuje Olewski — Kraków

CWKS Ib Warszawa — Gwardia Olsztyn, sędziuje Cichawa — Kielce

Spójnia Tomaszów — Budowlani Białystok, sędziuje Lewicki — Opole

GRUPA III

Włókniarz Krosno — Ogniwo Ib Kraków, sędziuje Malecki - Wrocław

Spójnia Kraków — Gwardia Lublin, sędziuje Weber — Katowice

GRUPA IV:

Unia Racibórz — Ogniwo Wrocław, sędziuje Kulczyk — Kraków

Górnik Ruda — Kolejarz Świdnica, sędziuje Pacia — Kraków,

Rekord Polski i brązowy medal wywalczył Gremlowski

na basenie w Friedrichshain

Berlin (tel.). Uwaga obozu polskiego w pierwszym dniu mistrzostw pływackich skoncentrowała się przede wszystkim na pojedynku, jaki miał stoczyć na 400 m dow. nasz najlepszy pływak Gremlowski z Węgrami: Csordasem i Nyekim. Zanim doszło do decydującego spotkania, Gremlowski uzyskał świetny czas 4:54,3, ustanawiając nowy rekord Polski. Nic więc dziwnego, że węgierski sprawozdawca sportowy, Szepesi György, relacjonując słuchaczom radia węgierskiego przebieg finałowego spotkania, przedstawił Gremlowskiego, jako głównego konkurenta faworytów powyższego biegu.

Już na pierwszych 50 m. Csordas wyrobił sobie znaczną przewagę nad pozostałą stawką finalistów. Za jego plecami wre zacięta walka Gremlowskiego z Nyekim. Polak wzmaga znacznie tempo i szybko wyrównuje zmniejszając odległość, dzielącą go od węgierskiej dwójki. Stara się on dojść Nyekiego, niedawnego pogromcę Csordasa na tym dystansie.

Pościg Gremlowskiego zemocjonował widownię, która teraz z uwagą śledzi pościg Polaka za Nyekim i walkę z czasem Csordasa. Szepesi, podkreślając wspaniały bieg Gremlowskiego, przewiduje czas w granicach niedawno ustalonego rekordu Polski. Nie zagrożony Csordas, po przepłynięciu w iście sprinterskim tempie ostatnich 50 metrów, zdobywa tytuł akademickiego mistrza świata, osiągając czas 4:42,9. Po paru chwilach na mecie „melduje się" Nyeki z czasem 4:51, a tuż za nim Gremlowski który wynikiem 4:54,3 wyrównał ponownie rekord Polski.

Dalsze wyniki wewnątrz numeru

Wyniki, wyniki, wyniki...

KOSZYKÓWKA MĘSKA:

Grupa I: Bułgaria—Finlandia 98:17, CSR — Maroko 2:0 v. o.

Grupa II: Polska — Korea 42:41, Węgry — Korea 78:49, Polska — Anglia 93:8

Grupa III: ZSRR — Chiny Ludowe 77:41.

KOSZYKÓWKA KOBIECA:

ZSRR — Finlandia 147:0, Bułgaria—CSR 29:30, Węgry — Włochy 2:0 v. o. Bułgaria — Polska 45:52, CSR — Finlandia 147:3.

SIATKÓWKA MĘSKA:

Grupa I: Rumunia — Brazylia 3:0, Anglia — Triest 3:0, Rumunia — Triest 3:0.

Grupa II: CSR — Polska 3:0, CSR — Mongolia 3:0, CSR — Iran 3:0, Polska — NRD 3:0, Polska — Iran 3:0, Mongolia — NRD 3:0.

Grupa III: ZSRR — Libanon 3:0, Chiny Ludowe — Włochy 3:0, ZSRR — Włochy 3:0, Chiny Ludowe—Libanon 3:0.

SIATKÓWKA KOBIECA:

Polska — NRD 3:0.

PIŁKA NOŻNA:

Grupa I: Węgry — CSR 5:0, NRD—Francja 6:1, CSR — Francja 13:1

Grupa II: Rumunia — Polska 6:3, Polska — Włochy 12:0.

Rozkład jazdy

Piątek, 10 VIII

Lekkoatletyka

MĘŻCZYŹNI:

200 m eliminacji i finał (Buhl, Lipski, i Stawczyk)

Pływanie

KOBIETY:

200 m klas A (Mrozówna i Proniewiczówna)

200 m. wznak (Korecka i Gryszczykówna)

4 razy 100 m (Polska)

4 razy 100 m. dow. (Polska)

MĘŻCZYŹNI:

100 m. klas A (Pietrusewicz, Goetz i Kuklok)

200 m wznak (Bonisławski, Jaśkiewicz Wesołowski)

3 razy 100 m. zm. (Polska)

1500 m. dow. (Gremlowski)

Koszykówka

Żeńska Polska — Włochy.

Siatkówka

Żeńska: Polska — Czechosłowacja

Gimnastyka

Z udziałem zawodniczek polskich.

Tenis

Piątek, Licis — Szturm, Schulo (NRD)

Kwiatek, Radzio — Powell, Spencer (Anglia).

Wioślarstwo

Z udziałem reprezentantów Polski.

Sobota, 11 VIII

Lekkoatletyka

KOBIETY:

200 m. eliminacje (Bocianówna, Minnicka)

MĘŻCZYŹNI:

400 m. przez płotki (Kasprzycki)

1500 m. Kuźmirek, Lewicki, Potrzebowski)

Pływanie

KOBIETY:

200 m. klas B (Dobranowska, Gryszczykówna

400 m. dow. (Dzikówna, Przyborowiczówna, Kowalska)

3 razy 100 m. zm. (Polska)

MĘŻCZYŹNI:

200 m klas B (Dobrowolski, Goetz, Kuklok)

4 razy 200 m. dow. (Polska)

Koszykówka

Żeńska: Polska — Węgry.

Gimnastyka

Z udziałem zawodniczek polskich.

Wioślarstwo

Z udziałem reprezentantów polski.

Kolarstwo

Wyścig na trasie Berlin — Freienwalde — Berlin z udziałem Polaków (Salyga, Wilczewski, Gabrych, Cyż, Królak, Leśkiewicz.)

Tenis

Gry pojedyncze mężczyzn i kobiet.

Węgry — CSR 5:2 w ping-pongu

BERLIN (tel. wł.) Turniej tenisa stołowego jest bardzo atrakcyjny ze względu na udział w nim drużyny mistrza świata, Czechosłowacji, która występuje w pełnym składzie z Vaną, Andreadisem i Tereba na czele oraz Węgrów: Kocsiana, Sido i Soosa. Spotkanie między Węgrami a CSR zakończyło się nieoczekiwanym wysokim zwycięstwem zespołu węgierskiego w stosunku 5:2. Węgrzy błysnęli wspaniałą formą, przy czym najlepszym ich graczem był Kocsian.

Następny numer „Sportu" ukaże się w poniedziałek, 13 sierpnia b. r.
Cena 30 gr. Cena 30 gr.

Ta czwórka ustanowiła nowy rekord Polski w sztafecie 4 x 100 m



Buhl



Lipski



Stawczyk



Kiszka

Przykry zawód sprawili pięściarze
Seria niepowodzeń trwa nadal

BERLIN, (tel. wł.).

W środę wieczorem polscy pięściarze ponieśli trzy dalsze porażki, przy czym Leiss i Piórkowski zostali znokautowani przez swych przeciwników, natomiast Brzeziński przegrał na punkty z Rumunem Fiatem. W ten sposób dopełniła się miara niepowodzeń naszych bokserów. Uwzględniając nawet nie dość szczęśliwe losowania, które dały nam już w pierwszych walkach groźnych przeciwników, stwierdzić należy, że polscy reprezentanci wypadli na ringu grubo poniżej najbardziej sceptycznych oczekiwań. Sprawili co najmniej równie poważny zawód, jak piłkarze w spotkaniu z Rumunią.

Jedynie Kukier zakwalifikował się do finału, uzyskawszy rzetelnie wypracowane zwycięstwo nad Węgrem Wagnerem. Jest to stanowczo zbyt skromny efekt zważywszy pozycję, jaką Polska zajmowała w europejskim boksie i stoi on w jaskrawym kontraście do entuzjastycznych wypowiedzi niektórych działaczy rokujących niedawno olbrzymie sukcesy naszym młodym kadrowiczom.

Jeżeli przyjąć, że występ polskich pięściarzy w Neuesporthalle stanowi egzamin naszej młodzieży to wnioski z tego występu są zdecydowanie pesymistyczne. Charakterystycznym jest, iż już po dwu dniach turnieju, obydwaj trenerzy: Konarzewski i Sztam, z rozgoryczeniem mówili o braku opieki nad juniorami, podnosząc w ogóle kwestię szkolenia młodego narybku. Wypada z żalem stwierdzić, iż zbyt często po tego rodzaju konkluzje wyjeżdżają niektórzy nasi wyczynowcy na zagraniczne zawody, przynoszące dotkliwe porażki. Zdaje się również nie ulegać wątpliwości, iż otoczyliśmy boks atmosferą zbytniego zadowolenia i pewności siebie. W takiej atmosferze jakże łatwo o złudzenia! Wyszły one w pełni na jaw w Berlinie i będzie dobrze, jeżeli stanowcze, bezceremonialne zdarcie zasłon skrajnego optymizmu z oczu opinii, oraz pewnej części działaczy, przyczyni się do gruntownej rewizji sytuacji w boksie. Werdykty sędziowskie w Neue Sporthalle stanowią dla nas ostrzegawczy sygnał.

Turniej mistrzowski upływa pod znakiem wybitnej dominacji zawodników radzieckich. Jest niemal pewne, iż co najmniej 8 na ogólną ilość 10 złotych medali przypadnie reprezentantom ZSRR i to odpowiada pozycji, jaką bokserzy radzieccy zajmują w hierarchii amatorskiego sportu.

O drugie miejsce walczyć będą z równymi szansami Węgrzy i Rumuni, przy czym ci ostatni, podobnie jak przed rokiem w Warszawie, zdumiewają nieprawdopodobnym lekceważeniem sztywnych kanonów techniki bokserskiej, a jednak ogromną siłą fizyczną i bojowością wywalczają niemałe sukcesy. Nie zawsze czyste, z całą pewnością nieefektowne ciosy, wzbudzają często olbrzymi respekt, czego klasycznym przykładem była postawa Brzezińskiego w walce z Fiatem.

Podkreślić należy również doskonałą postawę Niemców. Są to w większości młodzi chłopcy, Nietchke, który rozgromił Piórkowskiego ma zaledwie 18 lat, a już dziś jest bokserem dużej klasy. Nie zdziwimy się, jeżeli za kilka dalszych lat pracy NRD dysponować będzie zespołem najwyższej wartości.

Kukier w finale po zwycięstwie nad Wagnerem
Papp wypunktował Musiała

BERLIN (tel. wł.) Środa podobnie jak i pierwszy dzień turnieju pięściarskiego, nie przyniosła sukcesów naszym reprezentantom.

Jedyny pełnowartościowy wynik z Polaków odniósł w środowych walkach **Kukier**, który miał za przeciwnika mistrza Węgier, **Wagnera** zwycięzcę Bednaia. Polak wygrał spotkanie zdecydowanie, będąc pięściarzem [illegible] dach. Polak stale atakował z dystansu, bijąc nierzadko całymi seriami. W drugiej rundzie Kukier otrzymał ostrzeżenie za bicie otwartą rękawicą, w trzeciej to samo spotkało Węgra za zbyt niskie uderzenie. Kukier wygrał jednogłośnie. Jego walkę punktowaliśmy 20:18, 20:19, 20:17.

W drugiej walce tej kategorii **Bulakow** (ZSRR) pokonał na punkty Rumuna **Ripkę**. Pierwszą rundę wygrał Bulakow 20:18 (Rumun otrzymał ostrzeżenie), drugą Ripka w tym samym stosunku (Bulakow otrzymał ostrzeżenie za bicie nasadą rękawicy), trzecia należała bezapelacyjnie do reprezentanta ZSRR, który miał doskonałą końcówkę. Ripka otrzymał i w tym starciu [illegible] Zawodnik rumuński podobnie jak i reszta jego kolegów, zaimponował wytrzymałością i siłą ciosów. Niestety niemal wszystkie ciosy pięściarzy rumuńskich są wyprowadzane nieczysto, bardzo często idą oni głową naprzód.

W wadze piórkowej rumun **Ilie** wypunktował po obustronnie słabej walce **Fina Krausa**. W trzeciej rundzie Fin otrzymał ostrzeżenie za zbyt niskie uniki.

Emocjonujący przebieg miało drugie spotkanie w tej samej kategorii zwycięzcy Mallocha **Sokolowa** (ZSRR) z Węgrem **Kelnerem**. Pierwszą rundę wygrał Węgier, ale w następnych silniejszy fizycznie i dobry technik Sokolow uzyskiwał z każdą niemal sekundą coraz widoczniejszą przewagę. Pod koniec walki Węgier był już u kresu sił i otrzymał upomnienie za bicie przedramieniem.

W wadze lekkiej Polak **Kempa** miał za przeciwnika **Budaia** (Węgry). Dwie pierwsze rundy zapowiadały zwycięstwo Kempy. Polak znajdował się stale w ataku, doskonale unikał groźnych kontr Budaia, a jego lewe proste z reguły lądowały na szczęce przeciwnika. Na miejscach prasowych punktowaliśmy zgodnie dwa pierwsze starcia dla Kempy 20:19 i 20:19. Sytuacja uległa zmianie w trzeciej rundzie. Polak zainkasował zaraz po gongu dwie potężne kontry, które go w widoczny sposób osłabiły i odtąd Budai panował niepodzielnie na ringu. Węgier wygrał trzecią rundę 20:17 i to dało mu zwycięstwo nad Kempą.

W wadze lekkopółśredniej Niemiec **Daderkoff** przegrał z **Miednowem** (ZSRR), stawiając przez trzy rundy zażarty opór. Daderkoff jest obok półciężkiego **Hesslera** najlepszym bokserem NRD.

W wadze półśredniej **Tiszin** (ZSRR) wygrał przez dyskwalifikację **Acatrinea** (Rumunia) w trzeciej rundzie. W drugiej rundzie Rumun był na deskach do 8. Do chwili dyskwalifikacji Acatrinea Tiszin prowadził bardzo wysoko na punkty.

W wadze lekkośredniej **Papp** (Węgry) wypunktował **Musiała** (Polska). Pierwsza runda była remisowa. Drugą minimalnie wygrał Papp, ale zaraz na początku trzeciej Polak zainkasował silny cios na szczękę, po którym odpoczywał na deskach do 8, a potem „spuchł", otrzymał ostrzeżenie za trzymanie i w rezultacie przegrał zdecydowanie.

W wadze półciężkiej **Jegorow** (ZSRR) wygrał na punkty z **Grzelakiem** (Polska), a Niemiec **Hessler** zwyciężył przez tko w I rundzie **Kovacsa** (Węgry).

Dwa nokauty i jedna porażka punktowa
na zakończenie II dnia mistrzostw

BERLIN (tel. wł.) II dzień turnieju bokserskiego zakończył się dla nas w bardzo przykrych okolicznościach. Najpierw **Brzeziński** nawet przegrał z **Fiatem**, a później mieliśmy możność przekonać się, że Leiss jest słabiutkim jeszcze bokserem, zaś **Piórkowski** bodaj jeszcze słabszym! Obydwaj przegrali przez nokaut, przy czym niedawny pogromca Cebulaka długo nie mógł dojść do siebie po piorunujących ciosach młodziutkiego Nietchkego.

Wieczór rozpoczął się od walki w wadze półciężkiej, w której **Stiepanow** (ZSRR) wygrał z **Girotem** (Rumunia) przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie. W pierwszym starciu Rumun odpoczywał do 3, w drugim otrzymał dwa napomnienia, w trzecim został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W wadze koguciej Węgier **Horvath** wygrał wysoko na punkty z **Tomą** (Rumunia). Mały, krępy Rumun, wyłaził wprost ze skóry, aby przedostać się na półdystans i ulokować kilka swych zamaszystych cepów, ale uważny Horvath trzymał przeciwnika w dystansie i kłuł go niemiłosiernie prostymi. Rumun ukarany został w pierwszym starciu napomnieniem.

W wadze piórkowej Brzeziński spotkał się z **Fiatem** (Rumunia). Wysoki, rudy jak rdza, Fiat nie zadawał sobie trudu ze stosowaniem wzorowej postawy i wyprowadzaniem ciosów w myśl klasycznych reguł. Szedł do przodu dość chaotycznie ale z ogromną werwą i uporem. Brzeziński, bezwątpienia lepszy technicznie unikał poznania całej wartości ciosów Fiata, ale jego defensywna postawa przyniosła mu minimalne sukcesy punktowe. Polak w II rundzie dostał napomnienie za trzymanie, w następnej spotkało to samo Fiata za bicie otwartą rękawicą. Zwyciężył Rumun niezbyt wysoko, ale dość pewnie i zasłużenie.

Piękną walkę stoczyli w drugiej parze tej kategorii **Aristagicjan** (ZSRR) i **Farkas** (Węgry). Przez półtorej rundy Farkas wspaniale operuje prawym prostym. Przechodząc w dogodnych momentach do seryjnych ataków, uzyskuje wysoką przewagę, ale potem daje sobie narzucić wymianę. Iskry powinny sypać się od tych soczystych ciosów. Rzecz jasna — wyczerpały one obydwu bokserów, toteż w ostatnich sekundach z trudem utrzymują się na nogach, ale ani na chwilę nie rezygnują z wymiany. Sędziowie stosunkiem głosów 2:1 przyznali zwycięstwo Farkasowi.

W pierwszej walce wagi półśredniej **Komarow** (ZSRR) wygrał z **Schereder**em (NRD) przez tko. Niemiec odniósł w pierwszej rundzie kontuzję łuku brwiowego i został w przerwie poddany przez sekundanta.

Na ring weszli **Leiss** (Polska) i **Linca** (Rumunia). Sędziował to spotkanie Stiepanow, niezwykle surowy wobec wszelkich uchybień regulaminowych, czuły niezmiernie na nieczystą walkę. Zdawał sobie z tego sprawę Linca, toteż walczył ze zdumiewającą ostrożnością, aby nie zainkasować napomnienia. W pierwszej rundzie Leiss jest lepszy, wykorzystuje nieruchliwość Rumuna, punktuje go z dystansu, mocno zważając na niebezpieczeństwo kontry. Rumun nie wytrzymuje nerwowo, kilka razy rzuca się do ataku, w których zapomina o regułach walki i dostaje napomnienie. W następnym starciu, wygranym również przez Polaka 20:18, Linca inkasuje napomnienie za bicie otwartą rękawicą, ale udaje mu się ulokować dwa piekielnie mocne ciosy, które zrobiły wyraźne wrażenie na Leissie.

Jesteśmy dobrej myśli, kiedy gong oznajmia początek III starcia. Tylko zupełnie drastyczna zmiana losów walki mogła wydrzeć zwycięstwo Polakowi. I tak właśnie się stało. Linca nie miał już nic do stracenia. Poszedł jak huragan do ataku. Dwa błyskawiczne ciosy na żołądek, zwarcie, sędzia rozdziela bokserów, znów doskok Rumuna, potężny cios w szczękę i Leiss wali się jak długi, na matę. Linca, uszczęśliwiony zwycięstwem, serdecznie wyściskał Polaka, gdy ten [illegible] wracał do rogu.

Krótko trwała walka **Piórkowskiego** z **Nietchkem** (NRD) w wadze średniej. Gdy Nietchke wszedł na ring, w grupie Polaków dojrzeliśmy znaczne ożywienie.

Uczestnicy mistrzostw w Mediolanie gotowi byli przysięgnąć, że przeciwnikiem Piórkowskiego jest Schilling, mistrz Europy, pogromca Dehlera. Istotnie zadziwiające jest podobieństwo tych pięściarzy. Ale Nietchke jest bodaj jeszcze większym talentem. Przekonał się o tym Piórkowski w sposób niezwykle przykry.

Już w pierwszej rundzie Niemiec natarł z taką siłą, że Piórkowski stracił kompletnie orientację. Zainkasował potężną ilość mocnych ciosów, był zupełnie oszołomiony, gdy gong oznajmił koniec starcia. Na początku drugiego nastąpił dramat. Pod gradem prawdziwych bomb Piórkowski wali się na matę. Nokaut jest ciężki.

Łazarenko (ZSRR) wygrał z Węgrem **Plachy** po ciekawej emocjonującej walce. Plachy, wysoki jak tyczka, chudy, o olbrzymim zasięgu ramion, nie mógł znaleźć skutecznej recepty na ataki małego, krępego Łazarenki. W pierwszym starciu Węgier odpoczywał na deskach do 3, w następnym do 8. Końcówka należała do niego, nie mógł już jednak odrobić strat punktowych i przegrał wyraźnie.

W wadze ciężkiej **Bese** (Węgry) wygrał przez tko w II rundzie z **Nitzmanem** (NRD), którego sędzia odesłał do rogu wskutek rażącej przewagi Węgra.

W drugiej walce tej kategorii **Kierow** (ZSRR) po raczej słabej walce wypunktował nieruchawego **Ciobotaru** (Rumunia).

Wczoraj...

Wspaniały Festiwal Berliński jest wspaniały nie tylko przez swój ogrom, rozmach i olbrzymią [illegible] nim tych, wobec których stosowa [illegible] stawiane im najrozmaitsze przeszkody tak natury technicznej, jak i moralnej, aby tylko nie przybyli do Berlina i nie wzięli udziału w Światowym Zlocie Bojowników o Pokój.

Chodzi tu przede wszystkim o młodzież z Niemiec zachodnich. Czego rządy p. Adenauera i Mac Cloya nie uczyniły, aby przeszkodzić jej przyjazdowi do Berlina? Ustawiły gęsty kordon policyjny wzdłuż całej granicy, za[illegible] w zlocie berlińskim, jak najsurowiej i jak najbardziej [illegible] waniem drakońskich kar [illegible] ciąk policyjny, kontrolę po wszystkich drogach i liniach kolejowych [illegible] na 10 kilometrów przed granicą [illegible] której nie wolno przebywać nikomu, chyba za specjalnym po[illegible].

[illegible] słowiowa mysz nie przemknie się do NRD z Niemiec zachodnich. Tymczasem — młodzież niemiecka, ta, która nie chce być mięsem armatnim, ta, która nie chce wysługiwać się Adenauerowi i Schumacherom i ta, która pragnie szczerze i uczciwie braterstwa ludów i przyjaźni z wszystkimi narodami, [illegible] okupowanych Niemiec zachodnich, mimo wszelkie przeszkody, mimo wszelkie kordony i strefy zamknięte. Przybywano pojedyńczo, grupami a nawet całymi drużynami. Sportowcy bowiem za[illegible] wziąć udział w Igrzyskach Berlińskich nie jako widzowie, lecz jako czynni zawodnicy. Mimo, że wiele zarządów klubów sportowych wydało, na rozkaz amerykańskich mocodawców nakaz pozostania na miejscu, mnóstwo drużyn nie usłuchało tego zakazu, lecz przybyło do Berlina w komplecie.

Oczywiście słowo „przybyło" nie wiele mówi. Szło się [illegible] często piechotą przekradano przez granicę nocą, albo „zdobywało" ją się brawurowym, masowym atakiem, wobec którego policjanci adenauerowscy byli bezsilni, a broni wobec groźby międzynarodowego skandalu bali się użyć.

I tak z bardziej znanych w całych Niemczech zespołów sportowych przybyli w ten sposób do Berlina m. in. lekkoatleci z Düsseldorfu, bokserzy z Dortmundu, piłkarze z Hamburga piłkarze z Frankfurtu nad Menem, z Moguncji, Wormacji, Monachium.

Przez rzekę Werrę, oddzielającą granicę, przepłynęła masowo cała drużyna z Bockum — Hövel, a inne znowu przedostawały się przez granicę zwartą falangą.

W każdym razie zakaz kierowników zach.-niemieckiego sportu nie tylko że nie pomógł, ale przyczynił się jeszcze bardziej do popularyzacji Berlińskich Igrzysk. W całych Niemczech Zachodnich odbywają się obecnie masowe manifestacje na rzecz pokoju i zlotu berlińskiego: na kominach hut fabryk i kopalń pojawiają się sztandary i transparenty, sławiące Berlińskie Igrzyska, a i prasa adenauerowska, [illegible] nich pisać, gdyż czytelnicy domagają się sami sprawozdań z tej imprezy.

Tak więc Mac Cloy wraz z Adenauerem mogą sobie podać ręce i wyrazić wzajemne współczucie. Nie udało się tym razem. Tak, jak się nie uda i w przyszłości.

* * *

Wiadomo że dzisiaj we Francji współpraca z hitlerowcami w czasie okupacji w kołach czynników rządzących nie uchodzi za nie zdrożnego. Czynniki te uznały, że rozmaici kolaboranci, szpiedzy, zdrajcy i agenci gestapo uprawiali tylko „pewną politykę", i dlatego też nie powinni być za to karani. [illegible] tych, najbardziej o pomstę wołających zbrodni, popełnionych przez zdrajców własnego narodu a tych, których ukarano, ułaskawia się i zwalnia z więzień, wbrew protestom olbrzymiej większości społeczeństwa.

[illegible] czynniki rządzące muszą w tym wypadku ustąpić. I tak ostatnio stało się to z niejaką Louise Pigeon, pływaczką. Za czasów okupacji była ona jedną z najbardziej groźnych agentek gestapo w Paryżu i zadenuncjowała hitlerowcom wielu patriotów i uczestników ruchu oporu z których większa część zginęła w obozach. Wszyscy o tym wiedzieli, ale ponieważ Louise Pigeon miała możnych protektorów wśród kierowników francuskiego sportu, więc oficjalnie starano się puścić w niepamięć jej liczne przestępstwa. Ale w końcu [illegible] jawnie kpiła sobie z ofiar własnej denuncjacji, iż wreszcie zaczęto się w całej Francji domagać jej ukarania. No i w tych dniach władze francuskie chcąc nie chcąc, a obawiając się nacisku opinii publicznej, musiały Pigeon aresztować i skazać ją na karę więzienia.

Tylko, naturalnie, nie należy się łudzić iż Pigeon będzie długo przebywała w tym więzieniu. Mocodawcy amerykańscy nie życzą sobie przecież karania za współpracę z hitlerowcami w czasie wojny, kiedy obecnie sami jak najsilniej współpracują, oraz każą współpracować podległym sobie rządom, z neohitlerowcami z Niemiec zachodnich.

Ale — oczywiście, nie oni będą mieli w tej sprawie ostatnie słowo...

12 bramek strzelili Polacy na meczu z Włochami

Bramki zdobyli: Wiśniewski 4, Cieślik 3, Rajtar i Popiołek po 2, Suszczyk 1.

POLSKA: Szymkowiak, Durniok, Glimas, Suszczyk, Dudek, Szczepański, Olszewski, Rajtar, Popiołek, Cieślik, Wiśniewski.

WŁOCHY: Rieci, Bondi, Vanini, Barolomasi Carbonari, Monai, Tabani, Licioli, Barolini, Franci, Uagherini.

Sędziował **Gracu** (Rumunia).

3 tysiące widzów przybyło na stadion Weisensee, i tyle właśnie może się pomieścić na małych trybunkach tego robotniczego boiska. Byli oni świadkami prawdziwego bombardowania, jakie przeprowadzili Polacy, pragnący się zrehabilitować za słabą grę przeciw Rumunii.

Wynik końcowy może świadczyć korzystnie o grze Polaków, a zwłaszcza linii napadu. Należy jednak pamiętać, że przeciwnik nasz był nad wyraz słaby. Nasze linie defensywne nie miały wielkich trudności z unieruchomieniem napadu włoskiego. Formacje obronne Włochów już po kwadransie walki „rozkleiły się" i stawiały dość chaotyczny opór. W tych warunkach mamy prawo stwierdzić, iż 12 bramek, zdobytych w środowym spotkaniu, nie jest pełnym wyrównaniem przykrego wrażenia, jakie nasi piłkarze sprawili w meczu przeciw Rumunii.

Inna sprawa, że były okresy, gdy zespół polski mógł zadowolić.

Szczególnie odnosi się to do piątki napastników. Umieli oni przeprowadzać szybkie, zaskakujące zagrania, do reszty dezorientując zdeprymowanych polskim naporem Włochów. Nie można również zarzucić atakowi indolencji strzałowej. Bramkarz Rieci miał wiele roboty i trzeba przyznać, iż pokaźną ilość strzałów bronił z brawurą i szczęściem.

Włosi mieli najlepszych zawodników w prawoskrzydłowym **Tabani**, który niejednokrotnie dawał się porządnie we znaki Glimasowi, oraz prawym pomocniku, **Barolomasim**. Obydwaj ci piłkarze są nie tylko dobrze wyszkoleni technicznie, ale dysponują i innymi walorami, z których słynną jest piłka włoska, a więc szybkością, olbrzymią zwinnością i niespożytym temperamentem. Pozostali partnerzy tej dobrej dwójki ustępowali każdemu z polskich zawodników.

Mecz miał o tyle ciekawy przebieg, że obfitował w wiele emocjonujących sytuacji podbramkowych, kończących się najczęściej strzałami.

Serię bramek rozpoczął w 15 min. Wiśniewski, który, przejąwszy dokładne podanie **Popiołka**, strzelił nie do obrony. W 5 min. później ten sam gracz dostaje piłkę od **Cieślika** i podwyższa wynik na 2:0. W 25 min. piękna kombinacja: Popiołek — Wiśniewski — Cieślik, kończy się trzecią bramką, uzyskaną przez Cieślika.

Od tego momentu Włosi, wyraźnie załamani, a przy tym i wyczerpani żywym tempem spotkania cofają się generalnie do defensywy, a Polacy bez reszty opanowują boisko. W 27 min. pada czwarta bramka, a autorem jej jest po raz trzeci **Wiśniewski**. Wynik do przerwy ustala Rajtar dalekim, zaskakującym strzałem.

Po pauzie Cieślik zamienia pozycje z Popiołkiem, co daje widoczny efekt spoistości i lotności naszego ataku. Już w minutę po wznowieniu gry Popiołek daleką bombą podwyższa wynik na 6:0. W 6 min. strzał Suszczyka z 30 metrów przynosi siódmą bramkę, a na następną czekamy aż do 25 min. W tym okresie Włosi bronią się rozpaczliwie, nierzadko ściągając pod własną bramkę całą drużynę. W 25 min. Cieślik, po solowym zagraniu, myli wybiegającego bramkarza i uzyskuje ósmego goala. Strzelcami trzech dalszych są: **Rajtar (26 min.) Popiołek (29 min.) i Cieślik (32 min.).**

Na 10 min. przed końcem zawodów obrońca Bondi ulega kontuzji i musi opuścić boisko, a w pięć minut później Wiśniewski ostrym strzałem pieczętuje wysokie zwycięstwo polskiego zespołu.

Rekordowe wyniki pływaków

BERLIN (tel. wł.) Lekkoatletyka i pływanie zwycięsko konkurują z boksem i piłką nożną na akademickich igrzyskach w Berlinie. Mistrzostwa pływackie stoją na dobrym poziomie, a nam, jak dotąd, przynoszą wiele przyjemnych wyników.

W przedbiegach na 100 m. dow. mężczyzn **Ciężki i Tolkaczewski** zakwalifikowali się do finału, czego nie potrafił dokonać Pocel. W finale Ciężki potwierdził swój wielki talent i uplasował się na czwartym miejscu z wynikiem 1.01,3 min.

Gremlowski dwukrotnie pobił rekord Polski na 400 m. dowolnym. Po raz pierwszy uczynił to w przedbiegach, gdzie zająwszy drugie miejsce za Węgrem Nyeki, uzyskał 4.34,8 min. Ten sam wynik miał Gremlowski w finale. Stelmaszczyk zakwalifikował się również do finału, ale zajął dopiero 7 miejsce, z czasem [illegible] min. Był to rekordowy pod każdym względem bieg, bowiem jego zwycięzca, Csordas (Węgry), wynikiem 4.42,8 ustanowił nowy akademicki rekord świata.

Czwarte miejsce zajął Petrusewicz w finale 100 m. st. klas. A, który wygrał Niemiec Gerard w czasie 1.15,5, przed Węgrem Ulassi 1.16,8. Czas Petrusewicza 1.17, Kuklok był 8 z wynikiem [illegible].

Na 100 m grzb. **Roniecki** zajął w finale trzecie miejsce stosunkowo słabym czasem 1,13,7, ale został zdyskwalifikowany za nieprawidłowy nawrót. Wygrał tę konkurencję Goengenesi w czasie 1,11. Jaśkiewicz był siódmy z czasem 1,13,9. Rekord Polski ustanowiła Mrozówna na 100 m. klas. wynikiem 1,28,1. Polska zajęła czwarte miejsce [illegible] miejsce z czasem 1,32,9. Czwarte miejsce zajęła Korecka w finale biegu na 100 m., grzb, uzyskując wynik 1,27,2. Fiałkowska była 8 — 1,28,8.

Bemówna zajęła 8 ostatnie miejsce w finale st. dow. słabym wynikiem 1,20. Wygrała Węgierka Temesz 1.08,8 przed swą rodaczką Novak i rekordzistką NRD, Grossman.

FINAŁY

MĘŻCZYŹNI

100 M. DOWOLNYM:

1. Kadas — Węgry 0,57,8
2. Groza — Rumunia 1.00,8
3. Gyoengyesi — Węgry 1.00,7
4. Csapo — Węgry 1.01,2
5. Ciężki — **POLSKA** 1.01,3
6. Novak — Rumunia 1.01,6
7. Tolkaczewski — **POLSKA** 1.01,6
8. Pajctina — CSR [illegible] 02,8.

100 M. KLASYCZNYM „A":

1. Giera — NRD 1.15,5
2. Ulassy — Węgry 1.16,8
3. Gold — NRD 1.16,8
4. Petrusewicz — **POLSKA** 1.17,1
5. Aradi — Węgry 1.18,3
6. Bodinger — NRD 1.19,9
7. Rozum — CSR 1.21,1
8. Kuklok — **POLSKA** 1.22,8.

400 M. DOWOLNYM:

1. Csordas — Węgry 4.42,8
2. Nyeki — Węgry 4.51,8
3. Gremlowski — **POLSKA** 4.34,8 (rekord Polski)
7. Stelmaszczyk — **POLSKA**.

KOBIETY:

100 M. DOWOLNYM:

1. Temes — Węgry 1.08,8
2. Novak — Węgry 1.08,7
3. Grossmann — NRD 1.11,2
4. Nagy — Węgry 1.12,2
5. Eisen — NRD 1.13,9
6. Moessler — NRD 1.15,8
7. Bock — Rumunia 1.17,5
8. Bemówna — Polska 1.20,1.

100 M. KLASYCZNYM „A":

1. Killermann — Węgry 1.22,1
2. Barth — NRD 1.24,6
3. Mrozówna — **POLSKA** 1.28,1 (rekord Polski)
4. Geenge — Węgry 1.28,4
5. Arndt — NRD 1.28,8
6. Ores — Rumunia 1.31,2
7. Praniewiczówna — **POLSKA** 1.32,9
8. Schoening — NRD 1.33,7.

ZWYCIĘSTWA WATERPOLISTÓW NRD I WĘGIER

BERLIN (tel. wł.) W dalszych rozgrywkach waterpolowych drużyna NRD pokonała Rumunię 6:1, a Węgrzy pokonali zespół Czechosłowacji 11:6.



Fakty i Ludzie



Pływacka sztafeta Francji w składzie: Boiteaux, Jany, Bernardo i Bitoch ustanowiła ostatnio na zawodach w Marsylii nowy rekord świata 4x200 m st. dowolnym, uzyskując czas 8:33,0 min. Poprzedni rekord należał do sztafety japońskiej i wynosił 8:40,6 min. Osiągnięcie tak wspaniałego wyniku nie może jednak przysłonić smutnego faktu, że Francji brak... basenów. Oto co pisze na ten temat l'Humanite: „Zachwycając się tym wspaniałym rekordem, nie możemy zapomnieć, że Marsylia, chlubiąca się jedynym basenem rekordowym, nie posiada krytych pływalni. I w ogóle, jeżeli idzie o ilość pływalni, Francja, której rząd zajmuje się rujnującymi przygotowaniami wojennymi, znajduje się na ostatniej pozycji wśród wielkich państw Europy".

Najlepszy tegoroczny wynik w rzucie dyskiem uzyskał Włoch Consolini podczas tournee drużyny włoskiej po Skandynawii. Rzucił on 52,19 m, mając na 6 rzutów 4 ponad 50 m, a 1 spalony. Na tych samych zawodach Taipale przebiegł 3.000 m w czasie 8:19,4 min, a Olenius skoczył o tyczce 4,10 m.

Mistrzowska para w jeździe figurowej na lodzie: Ria i Paul Falk otrzymała ostatnio z Ameryki nęcącą propozycję przejścia na zawodostwo. Rodzeństwo Falk odrzuciło jednak ofertę amerykańską, motywując swój krok chęcią startu na Olimpiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu. Na marginesie tej wiadomości szwedzki „Idrottsbladet" podaje, że ... „amatorzy w jeździe figurowej nie są bynajmniej biedakami i mają duże możliwości zdobycia wielkich dochodów". Jednym słowem — nie ma to, jak być amatorem na zachodzie.



Tegoroczne rozgrywki o Puchar ZSRR w piłce nożnej były rekordowe jeżeli idzie o ilość uczestniczących w nich drużyn. W samej tylko Federacyjnej Republice Rosyjskiej startowało 8.500 drużyn, w porównaniu z 5.000 z roku ubiegłego, a w Republice Ukraińskiej 5.000 zespołów. Rozgrywki finałowe w których uczestniczą obok mistrzów republik, 33 drużyny ligowe ZSRR, rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Mistrz ZSRR, zespół CDSA, w pierwszym swoim meczu spotka się z reprezentacyjnym zespołem Marynarki Wojennej — WMS. Moskiewskie Dynamo za pierwszego przeciwnika będzie miało mistrza Uzbekistanu. Finał Pucharu ZSRR odbędzie się w Moskwie w dniu 28 października.

Szwedzki pływak, Benk Rask, uzyskał na zawodach w Sztokholmie na 100 m st. motylkowym wynik 1:09,7 min, lepszy o 0,8 sek od rekordu Szwecji, należącego do Ak Julina. Ponieważ jednak rezultat Raska osiągnięty został na zawodach nieoficjalnych, rekord nie mógł być uznany. Ambitny pływak nie dał jednak za wygraną, zgłosił próbę pobicia rekordu zaraz dnia następnego. Próba powiodła się, gdyż Rask uzyskał czas o 0,1 sek lepszy od wyniku z dnia poprzedniego.

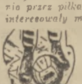


Przysięgę olimpijską w Helsinkach złoży w imieniu sportowców całego świata gimnastyk fiński, Heikki Savolainen. Istnieje zwyczaj, że zaszczyt ten powierza się weteranowi olimpijskiemu kraju organizującego Olimpiadę, a trzeba wiedzieć, że Savolainen startował już w 6 olimpiadach i, mimo swego wieku, zalicza się wciąż jeszcze do czołowych gimnastyków Finlandii.

W Alpach wydarzyła się ostatnio nowa katastrofa. Trzech alpinistów (dwóch Francuzów i jeden Belg) podczas wspinaczki na szczyt Aiguille Verte w okolicy Chamonix, z nieustalonych dotąd powodów runęło w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ich znaleziono i rozpoznano następnego dnia po wypadku. Inna grupa alpinistów szwajcarskich, zdobywająca szczyt La Charpoua (2.840), została w drodze powrotnej przysypana przez lawinę. Na szczęście skończyło się tylko na obrażeniach ciała.

Wszechrosyjski Komitet Fizkultury wydał album-kinogram pt „Technika piłki nożnej". Autorem albumu jest zasłużony mistrz sportu, Towarowskij. Album zawiera filmy, przedstawiające techniczne tajniki gry piłkarskiej w wykonaniu czołowych zawodników radzieckich, jak Akimow, Bieskow, Bobrow, Sokołow, Fiedotow, Chomicz i inni.

Dobre wyniki, uzyskane ostatnio przez piłkarzy tureckich, zainteresowały menażerów włoskich klubów zawodowych. W efekcie trzech najlepszych graczy reprezentacyjnego zespołu Turcji skaperowanych zostało już do Lazio, Spal i Fiorentiny. Gorzej powiodło się kaperownikom hiszpańskim w Niemczech Zachodnich. Propozycje ich zostały przez graczy niemieckich nie przyjęte na skutek oferowania zbyt małych kwot.



MAZUREK DĄBROWSKIEGO NA BERLIŃSKIM STADIONIE

Wspaniały triumf Janusza Sidły — Korban drugi na 800 m.

W środę po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia tegorocznych akademickich mistrzostw świata odegrany został na stadionie przy Cantianstrasse hymn polski, a na tablicy zwycięzców umieszczone zostało na pierwszym miejscu nazwisko, **Sidło — Polska.** 18-letni oszczepnik z Szopienic śląskich uzyskał piękny sukces, największy jaki może uzyskać sportowiec — akademik w swej sportowej karierze: **złoty medal i tytuł mistrza świata.** Nasi działacze sportowi, zawodnicy, dzienni karze, liczni delegaci młodzieży, no i wreszcie sam Sidło przeżyli niezapomniane wzruszenia, kiedy na podium odbywała się dekoracja zwycięzców. Wszyscy gratulowali mu szczerze sukcesu, począwszy od lekkoatletów a na pil karzach skończywszy.

Janusz Sidło jest niewątpliwie jednym z największych talentów, jakie wydała nasza lekkoatletyka. 19 czerwca Sidło skończył 18 rok życia, a ze sportem zapoznał się trzy lata temu, w roku 1949 w szopienickiej szkole. Postępy robił szybko. Zaczął od 50 metrów, ale już wkrótce noto waliśmy 53 metry, 55 m, 58 m, i 61 metrów. Młodziutkim chłopcem niezwykle troskliwie zaopiekował się trener Szelest — o którym Sidło mówi, że w pierwszym rzędzie on jest „ojcem" jego sukcesów.

W tym roku, na zawodach w Elblągu Sidło przekroczył sześćdziesiątkę, ale wynik ten przeszedł w naszej prasie niespostrzeżony. Nawet doświadczeni działacze twierdzili, że rzut musiał być dokonany oszczepem dla juniorów.

Wynik w Elblągu był jednak prawdziwy. Już jesienią ub. roku Janusz zaczął przygotowywać się do igrzysk akademickich w Berlinie. Trenował całą zimę niezwykle sumiennie razem z Zylińskim z gdańskiej Spójni i nic dziwnego, że kiedy przyszedł nowy sezon, przyszły i wyniki.

Podczas trójmeczu w Moskwie Sidło odniósł piękne zwycięstwo nad jednym z najlepszych oszczepników świata — Cebulenką a kilka tygodni potem, na zawodach treningowych na obozie w AWF potwierdził swą dobrą formę — uzyskując odległość — 65,45 m. W środę, na mistrzostwach w Berlinie, rezultat ten, poprawił niemal o cały metr. Osiągnął 66 metrów. 38 cmtr.

Najbliższym celem Sidły to oczywiście jest start na olimpiadzie siedemdziesięciątka i wreszcie rekord Polski Lokajskiego.

Wszyscy trenerzy polscy są zgodni w tym, że właśnie Sidło będzie nowym rekordzistą Polski.

Dalszy brązowy medal zdobyła Polska dzięki zajęciu III. miejsca przez Garncarczyka. Zawodnik ten jest również utalentowanym, młodym chłopcem ma lat 21 i nie leży oczekiwać, że rywalizacja jego z Sidłą przyniesie nowe ich rekordy życiowe.

W zawodach czwartkowych, padły 2 **nowe rekordy świata.** Pierwszy ustanowiła fenomenalna — Aleksandra Czudina w biegu 80 metrów przez płotki kobiet, drugi — Bułańczyk (ZSRR) w biegu 110 metrów przez płotki. Obydwa biegi były bardzo emocjonujące. Zarówno Czudina jak i Bułańczyk prowadzili od startu do mety, demonstrując wspaniałą technikę przechodzenia płotków.

W skoku w dal mężczyzn **Adamczyk** stracił tytuł mistrzowski. Eliminacje rozpoczął Kiszka wynikiem 7,01 m. Trzech następnych zawodników miało pierwszy skok spalony, a skaczący jako 8 z kolei Fin Koski skoczył tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia kostki w nodze. Do finału zakwalifikowali się: Adamczyk (Polska), Grigoriew (ZSRR), Foeldessi (Węgry), Kotenkow (ZSRR), Milewski (Polska) i Ilenfeld (NRD). Najlepszy wynik w eliminacjach uzyskał Foeldessi 7,29 m. Po oddaniu przez zawodników trzech skoków nad stadionem przeszła burza z niezwykle silnym wiatrem. Deszcz jeszcze nie padał. Maszty ze sztandarami gięły się w pół, tak że organizatorzy musieli zwrócić się do publiczności z prośba, aby opuściła zagrożone miejsca. Do skoków finałowych przystąpili zawodnicy z silnym wiatrem w plecy. Atutu wiatru nie potrafili jednak wszyscy umiejętnie wykorzystać. Milewski np już przy pierwszym skoku odbił sobie pięte i zrezygnował z dalszych skoków. Najdłuższy skok dnia oddał Kotenkow 7,32 m.

A oto jak skakali Polacy. Wyniki z eliminacji:

Kiszka — 7,01 m, 6,89 m, 3 skok spalony;

Adamczyk — pierwszy skok spalony, 7,11 m, 7,21 m, 7,07 m, 6,99 m, 6,96 m, 6,58 m;

Milewski — 7,06 m, spalony, 7,17 m (rekord życiowy). W finale Milewski oddał tylko jeden skok ważny 6,96 m.

Skoki **Kotenkowa** — 6,92 m, 6,97 m, 7,12 m, 7,32 m, 7,06 m.

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem finał biegu 800 metrów przyniósł zgoła nieoczekiwane rezultaty. Wygrał go zawodnik radziecki Modoj w czasie 1,54, 2 min., przed Korbanem (Polska) 1,54,5 min. i Czewgunem (ZSRR). Faworyt tej konkurencji Archarow (ZSRR) przybył dopiero na 4-tym miejscu. Potrzebowski zajął 7 miejsce, a Statkiewicz ostatnie — 10-te.

Zaraz po starcie, na czoło wysunęli się biegacze radzieccy, dyktując ostre tempo. Bieżnia była ciężka po ulewnym deszczu, który przeszedł nad Berlinem w godzinach popołudniowych.

W tych warunkach zarówno międzyczas na 400 metrów, 54,5 sek. jak i rezultaty końcowe, uważać należy za doskonałe. Jeszcze na 100 metrów przed metą prowadził zdecydowanie Modoj przed Czewgunem i Archarowem. Na prostej przed główną trybuną Korban wyszedł z piątej pozycji do przodu, minął kolejno Niemca i Czecha, a na 10 metrów przed metą Archarowa i Czewguna. Różnica na taśmie pomiędzy Polakiem, a zwycięzcą Modojem wynosiła zaledwie pół metra. Polacy rozegrali bieg źle taktycznie.

Po biegu Korban sam przyznał się w rozmowie z nami, że rozpoczął finisz za późno.

Nie wierzyłem jednak, że będę miał jeszcze tyle siły, i że mój kolega radziecki nie wytrzymają narzuconego tempa — odważyć nowokreowany wicemistrz świata.

Piątek i Radzio

w drugiej rundzie turnieju tenisowego

W rozgrywkach tenisowych — **Piątek** spotkał się z południowo-afrykańczykiem **Collemancem,** — którego bez trudu pokonał w dwóch krótkich setach 6:0, 6:0.

Radzio przeszedł do następnej rundy bez boju, ponieważ jego przeciwnik **Powell** (Anglia) nie stawił się do spotkania.

Radzio czeka trudne zadanie zmierzenia się z Viziru I (Rumunia).

W następnej rundzie Piątek grać będzie z Rumunem Viziru II, a W turnieju tenisowym, który odbywa się na kortach w Friedrichshagen, Lacis uległ Węgrowi Vad w stosunku 2:6, 2:6, a Bynkówna przegrała z Halbauer (NRD) również 2:6, 2:4.

Zapasy i ping-pong w Berlinie

W cyrku Basleya odbywa się turniej zapasów. Na macie walczą ze sobą najlepsi zapaśnicy — akademicy świata. Wspaniałą klasę reprezentują zapaśnicy radzieccy, którzy idą dotychczas bez porażek. Poziom techniczny zawodników radzieckich jest bardzo wysoki. Demonstrują oni walkę klasyczną w najlepszym wydaniu.

* * *

W tenisie stołowym królują bezapelacyjnie Węgrzy, którzy po ZSRR posiadają najsilniejszą drużynę sportową we wszystkich dziedzinach. Węgrzy zdobyli złoty medal w kobiecej konkurencji zespołowej przed NRD Tak samo łupem Węgrów stały się mistrzostwa zespołowe w kategorii męskiej. Tytuł akademickiego mistrza świata zdobyła drużyna węgierska w składzie: Sido, Kocian, Szepesi przed CSR: Tokar, Stipek, Andreadis. Na trzecim miejscu znaleźli się zawodnicy NRD.

Zwycięstwo koszykarek

W koszykówce męskiej Polska przegrała wczoraj z Węgrami 57:75 (30:44), wystawiając osłabiony skład (bez Nicińskiego i Fenglerskiego). Mając zapewniony udział w rozgrywkach finałowych Polacy nie starali się zbytnio.

W meczu koszykówki kobiecej Polska pokonała Finlandię 105:11.

Dalsze sukcesy pływaków

MĘŻCZYŹNI

200 m dow.: I przedbieg: 1 Nyeki Węgry 2,19,8, 2. Tolkaczewski — POLSKA 2,21,0. II przedbieg: 1. Kadas — Węgry 2,21, 3. Jera — POLSKA 2,24,2. 200 m wznak: I. przedbieg: Nyeki — Węgry 2,43,5 2. Boniecki — POLSKA 2,45,0, 4. Wesołowski — POLSKA 2,48,3.

KOBIETY

100 m klas. B.: 1 przedbieg. 1. Szekel — Węgry 1,21,4. 2. R. Gryszczykówna — POLSKA 1,32,4. II. przedbieg: 1. Gyongy — Węgry 1,26,6, 2. Dobrzanowska — POLSKA 1,29,8.



Mrozówna
Fot. Archiwum

Skoki: 1. Digalowa — ZSRR 141,52, 2 Csagol — Węgry 133,90, 3 Weselna — ZSRR 130,51, 4. Krulowa — ZSRR 125,26, 5 Strimpel — NRD 121,88, 6. Bruegemann — NRD 104,87.

Grad rekordów w Berlinie

(Dokończenie ze str. 1)

przewidzenia, obsadziły zawodniczki radzieckie. Niespodzianką była dopiero trzecia lokata rekordzistki Smirnickiej. Zwycięstwo przypadło Nabokowej — 49.14 m przed Zybiną — 48.34 m. Konikowna, która zajęła piąte miejsce, wyprzedziła jeszcze (obok miotaczek ZSRR) Czeszka Zakova. Ciachówna była ósma ze słabym stosunkowo rezultatem — 36.82 m

W biegu na 800 m mężczyzn odbyły się trzy przedbiegi, z których po trzech pierwszych zawodników kwalifikowało się do finału. Nasza trójka: Potrzebowski, Korban, Statkiewicz zapewniła sobie udział w czwartkowym finale, w którym startować będą prócz nich: Czewgun, Modoj i Archarow (ZSRR), Koubek (CSR), Bakos (Węgry) i Donath (NRD). O doskonałym poziomie tej konkurencji świadczy najlepiej fakt, że w przedbiegach odpadli zawodnicy tej klasy, co Cevona (CRS), rekordzista NRD — Baeslack, czy Węgier Tanai.

Ostatnie dwie konkurencje środowe odbyły się bez udziału Polaków. Finał biegu na 400 m był rozgrywką radziecko - węgierską, bowiem startowało w nim po 3 zawodników obydwu tych państw. O niezwykłej zaciętości walce świadczy fakt, że czterej pierwsi zawodnicy przyszli na metę w jednakowym czasie — 49.1 sek. Zwycięzył Węgier Adamik przed swym rodakiem Banhalmim oraz Komarowem (ZSRR).

W półfinałach biegu na 110 m przez pł. najlepszy czas uzyskał Bułańczyk — 14.9 sek. Poza nim do finału zakwalifikował się: Popow i Łuniew (ZSRR), Bemm i Schmolinski (NRD) oraz Tosnar (CSR), a więc stawka naprawdę doborowa.

Uroczyste zakończenie Spartakiady WP.

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbyły się w ramach Letniej Spartakiady WP. ostatnie zawody sportowe. Wieczorem, w sali teatru WP., nastąpiło zamknięcie Spartakiady. W uroczystości wzięli udział — przedstawiciele Rządu, Wojska i GKKF: wiceprzemier **Chełchowski szef sztabu gen. broni Korczyc, gen. brygady Naszkowski, gen. dyw. Rotkiewicz, ppłk. Minecki.** W prezydium zasiadły delegacje wyróżnionych OW i mistrzowie WP.

Do zebranych gości i zawodników przemówił w imieniu Ministra Obrony Narodowej, **generał broni Popławski.** Po przemówieniu gen. Popławski wręczył nagrody delegacjom zespołów, które zdobyły tytuły mistrzów WP

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął OW. Warszawa — 52.5 pkt., przed Krakowem — 59 pkt., Wrocławiem — 63.5 pkt., Marynarką Wojenną — 102,5 pkt., Lotnictwem — 107,3 pkt. i Bydgoszczą — 119 pkt.

ZS Kolejarz przed Spartakiadą

WARSZAWA. ZS „Kolejarz" przeprowadził [illegible] eliminacje do Spartakiady prawie we wszystkich dyscyplinach.

W lekkoatletycznych eliminacjach na szczeblu wojewódzkim wzięło udział 784 zawodników i zawodniczek; w gimnastyce 95, w boksie 301, w kolarstwie 170 i w strzelectwie 115. ników.

W rozgrywkach koszykówki wzięło udział 40 zespołów liczących 883 zawodników, w siatkówce — 34 zespoły z 380 zawodnikami.

Na szczeblu centralnym — startowało 450 lekkoatletów, w tym 120 kobiet. Gimnastyka reprezentowana była przez 72 osoby, w tym 36 kobiet.

Walki bokserskie w mistrzostwach centralnych stoczyło 61 bokserów. W centralnych eliminacjach kolarskich wzięło udział 73 zawodników w strzeleckich 34, w koszykówce spotkało się 5 zespołów kobiecych i 8 męskich, w siatkówce 5 kobiecych i 5 męskich.

Eliminacje w pływaniu odbędą się w dniach 16—18 sierpnia w Kościanie pod Poznaniem.

ZS „Kolejarz", przygotowując się do Spartakiady organizuje obecnie obozy przygotowawcze:

w Szczecinie — dla lekkoatletów, kolarzy, strzelców i koszykarzy,

w Antonie k. Ostrowa Wlkp. — dla bokserów,

w Wasonie k. Gorlic — dla siatkarzy,

w Czerwieńsku — dla gimnastyków. Obozy rozpoczną się 20 sierpnia.

WYNIKI:

ŚRODA

MĘŻCZYŹNI

100 m: finał — 1. [illegible] — ZSRR 10,6; 2. [illegible] ZSRR 10,7; 3. Kiszka — POLSKA 10,7; 4. [illegible] — Bułgaria 10,8; 5) Kalajew — ZSRR 10,8; 6) [illegible] — CSR 10,8.

400 m. finał: 1. Adamik — Węgry 49,1; 2) Banhalmi — Węgry 49,1; 3. Komarow — ZSRR 49,1; 4. Karabi — Węgry 49,1; 5. Kijanenko — ZSRR 49,6; Bondarenko — ZSRR [illegible].

800 m. I przedbieg — 1. Czewgun — ZSRR 1:56,8 min.; 2) Koubek CSR — 1:56,8; 3) Statkiewicz — POLSKA 1:56,2; 4. [illegible] — Węgry [illegible]; 5. Pop — Rumunia [illegible]; 6. Bosle — NRD [illegible]. II przedbieg — 1. Modoj ZSRR 1:54,4; 2. Korban — POLSKA [illegible]; 3. Bakos — Węgry [illegible]; 4. Cevona — CSR [illegible]; 5. Baeslack — NRD [illegible]; 6. [illegible] — Australia. III przedbieg — 1. Donath — NRD [illegible]; 2. Potrzebowski — POLSKA [illegible]; 3. Archarow — ZSRR [illegible]; 4. Tanai — Węgry [illegible]; 5. [illegible] Rumunia [illegible].

110 m. płotki — I przebieg — 1. Bułańczyk — ZSRR 14,9; 2. Tosnar — CSR [illegible]; 3. Łuniew — ZSRR [illegible]; 4. Stephan — NRD [illegible]; 5. [illegible] — Rumunia [illegible]; 6) [illegible] — Francja. II przebieg — 1. Popow — ZSRR [illegible]; 2) Bemm — NRD 15,3 Schmolinski NRD 15,2 [illegible] — CSR 15,5.

4x100: finał — 1. ZSRR ([illegible], Kalajew, Sanadze, [illegible]) 41,4 — akademicki rekord świata; 2. POLSKA (Buhl, Lipski, Stawczyk, Kiszka) 41,7 — rekord Polski; 3. CSR ([illegible]) 41,8; 4. Węgry 42,[illegible]; 5. NRD 42,[illegible].

Kula: finał — 1) Fiedosiew — ZSRR 16,[illegible] — akademicki rekord świata; 2) Grigalka — ZSRR [illegible]; 3) [illegible] — CSR [illegible]; 4) Schmidt — NRD [illegible]; 5) Vrabel — CSR [illegible]; 6) [illegible] — ZSRR [illegible].

KOBIETY:

100 m finał — 1. Stiege — [illegible] — NRD [illegible]; 2. Mołokowa — ZSRR [illegible]; 3) Knoblich — NRD [illegible]; 4) Kalmińska POLSKA [illegible]; 5) [illegible] — Węgry [illegible]; 6) [illegible] — NRD [illegible].

4 razy 100: finał — 1) ZSRR ([illegible], Czudina, [illegible]) [illegible] — akademicki rekord świata; 2) Węgry ([illegible]) [illegible]; 3) NRD ([illegible]) [illegible]; 4) POLSKA (Kalmińska, [illegible]) [illegible]; 5) CSR [illegible].

Skok w dal: finał 1) Czudina — ZSRR [illegible]; 2) [illegible] — Węgry [illegible]; 3) [illegible] — ZSRR [illegible]; 4) [illegible] — CSR [illegible]; 5) [illegible] — Węgry 5,28 m; 6) [illegible] ZSRR [illegible].

Oszczep: finał — 1) Nabokowa — ZSRR 49,14 m; 2) Zybina ZSRR 48,34 m; 3) Smirnicka — ZSRR [illegible]; 4) Zakova CSR [illegible]; 5 Konikówna — POLSKA [illegible]; 6) [illegible] CSR [illegible].

CZWARTEK

MĘŻCZYŹNI

200 m: I przedbieg: 1. Kalajew — ZSRR 22,4. 2 Csanyi — Węgry 22,4 3 Stoenescu — Rumunia 22,5. **4. Lipski — POLSKA 22,5. II przedbieg:** 1. Sanadze — ZSRR 22,0, 2. Lecina — NRD 22,4, 3. Banhalmi — Węgry 22,5. — **III przedbieg: 1. Stawczyk — POLSKA 21,9,** 2. Horcic — CSR 22,3, 3. Szneider — NRD 22,5. **IV przedbieg:** 1 Sucharew — ZSRR 22,1, 2. Kolew — Bułgaria 22,6, 3. Otava — CSR 22,7, **4. Buhl — POLSKA 23,03.**

800 m (finał): 1. Modoj — ZSRR 1,54,2, **2. Korban — POLSKA 1.54,5,** 3. Czewgun — ZSRR 1,55,3, 4. Archarow — ZSRR, 5. Bakos — Węgry, 6. Donath — NRD.

110 m płotki (finał): 1. Bułańczyk — ZSRR 14,4 (nowy rekord akademicki świata), 2. Łuniew — ZSRR 14,5, 3. Tosnar — CSR 14,6.

Skok w dal (finał): 1. Kotenkow — ZSRR 7,32, 2. Foeldessi — Węgry 7,29, 3. Grygoriew — ZSRR 7,28, **4. Adamczyk — POLSKA 7,21, 5. Milewski — Polska 7,17,** 6. Uhlenfeld — NRD 7,10.

Oszczep (finał): 1. Sidło — POLSKA 66,38, 2. Kopliuch — ZSRR 64,35, **3. Garncarczyk — Polska 61,91,** 4. Szewcow — ZSRR, 5 Zamfir — Rumunia 59,89, 6. Wiedeman — NRD 58,19.

KOBIETY

80 m płotki: 1. Czudina — ZSRR 11,4 (nowy akademicki rekord świata), 2. [illegible] — ZSRR 11,5, 3. Gyarmati — Węgry 11,6.

Wzwyż: 1 Czudina — ZSRR 1,60, 2 Czaurskaja — ZSRR 1,55, 3 Pisariewa — ZSRR 1,55.

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD: RSW „Prasa" ADRES REDAKCJI: KATOWICE 3 Maja 12 II p. TELEFONY: 334-83 334-84 345-06 537-24 PRENUMERATĘ przyjmuje KOLPORTUŻ PPK „Ruch" KONTO wpłat PKO III 0078. PRENUMERATA zakładowa miesięczna 3.80 zł., pocztowa miesięczna 4.80 zł, kwartalna 12.20 zł. SKŁAD i Druk RSW „Prasa" Katowice, Sobieskiego 11
R-2-10143

Na lewo Włókniarz, na prawo Górnik — *a obok Wisła płynie...*

(Od specjalnego wysłannika)

Wysoko z zbocza Baraniej Góry wytryska wąska nić wody. Niżej, w malowniczej kotlinie, porosłej wysokopiennymi drzewami, u podnóża Beskidów zachodnich, cienka strużka przeobraża się w płytką rzeczułkę, płynącą nieszerokim korytem. Strumyczek ten — to Wisła, królowa rzek polskich, nad którą w nizinach rozpinają się wspaniałe mosty, łączące oba brzegi.



Do zdjęcia pozują ligowcy łódzkiego Włókniarza
Foto: N. Boronowski

Nad Wisłą, w górach beskidzkich — około 100 km od Katowic, leży znana stacja klimatyczna — ośrodek wczasów i centrum sportów zimowych województwa katowickiego — Wisła.

8 km. od dworca kolejowego stoi duży dom wypoczynkowy FWP „Pod Baranią". Przybudówkę zajęli sportowcy — piłkarze ligowi dwóch zrzeszeń sportowych — Włókniarza i Górnika. Piętnastu „włókniarzy" i 18 „górników", w dwóch oddzielnych obozach, pod wspólnym dachem przygotowuje się do końcowych rund rozgrywek ligowych.

Inny cel przyświeca pracy radlińskich piłkarzy, inaczej potraktowali przygotowania łodzianie. Wśród przedstawicieli Radlina nastąpił po ostatnim, obfitym programie spotkań pewien przesyt, wystąpiły symptomy przemęczenia. Po zakończeniu ligowych prób górnicy wystąpili jeszcze pięć razy i to przeważnie w ciężkich spotkaniach (między innymi z Węgrami).

Program ich pracy jest przeto przystosowany do takiego stanu. Zwolna, planowo regulowany, rozwija się tok ich zajęć. Stopniowo pobudza się utracony „apetyt", do piłki nożnej.

Odmiennie wygląda trening obozowy łodzian. Są oni w zupełności wypoczęci, nie rozgrywali po ostatniej kolejce mistrzowskiej żadnych spotkań. Przed wyjazdem do Wisły wzięli udział w obozie leczniczym w Ciechocinku, gdzie, stosownie do potrzeb, część pławiła się w solance, reszta korzystała z zabiegów cieplicowych. Toteż trener Włókniarza, **Wacław Pegza**, mocno wziął w karby oddanych mu pod opiekę pupilków łódzkiej widowni.

Codziennie po pobudce odbywa się ranna „gonitwa", gimnastyka, marsz do zapory wodnej (kąpiel dozwolona). Po śniadaniu czas upływa na zajęciach świetlicowych, prowadzonych przez członka zarządu Włókniarza ob. **Jeża**. Z jego pedagogicznych umiejętności korzystają również górnicy. Po obiedzie, jeżeli nie ma zaprawy piłkarskiej, która odbywa się we wtorki i czwartki na boisku w Wiśle, organizuje się rozgrywki siatkówki nożnej.

Górnicy stosują proporcje treningowe, złożone z melanżu odpoczynku i pracy. Mają oni więcej godzin nierobstwa, bo ta drużyna chyba najbardziej ze wszystkich krajowych zespołów zużyła energii w mistrzowskich startach. Coraz to większe nasilenie ćwiczeń, rozumnie dawkowanych, umacnia i powiększa ogólną sprawność, poprawia technikę i uczy taktycznych zagrań. Treningiem górników kieruje **A. Dziwisz**, który tak, jak jego kolega po fachu, W. Pegza, uzupełnia praktyczną robotę wykładami, zapoznającymi uczestników obozów z teoretycznymi zagadnieniami.



18 górników z Radlina na obozie kondycyjnym w Wiśle nabiera sił przed wznowieniem rozgrywek ligowych.
Foto: N. Boronowski

* * *

Oba zgrupowania piłkarskie wybrały rady obozowe. Górnicy powierzyli tę funkcję **Boberowi, Szlegerowi** i **Wiśniowskiemu**.

Wśród łodzian urząd ten sprawują **Hogendorf, Łuć, Wapiennik**, oraz, „z urzędu", kapitan drużyny — **Baran**. Prócz zupełnie zdrowych, powołano też na obóz kilku ozdrowieńców. Z takich przywilejów korzystają zupełnie słusznie górnicy Dybała, Proksza i Bober. Zdjęto im już gips i wkrótce będą równie mocni, jak ich koledzy. Nie należy jednakże się spodziewać, by już w pierwszym meczu bronili barw Radlina. Łodzianie zamyślają wzmocnić linię ofensywną. Wróci do niej Baran, a w obronie zagra po dłuższej przerwie Łuć, który pozbył się dolegliwości łękotkowych i obecnie jest w pełni sił.

W godzinach przedpołudniowych ubiegłej środy, uwijali się po boisku Wisły obozowicze Górnika. Po niewytężających ćwiczeniach, obejmujących przede wszystkim zmiany, a poprzedzone rozgrzewającą gimnastyką, rozegrano na zakończenie 20-minutowy mecz sparringowy. W zespole „obnażonych do pasa" wyróżnili się: Franke, Zdrzałek i Bożek. Pokonali oni przeciwnika, który przegrał los i musiał nałożyć koszulki, w stosunku 2:1. Najsprawniej wśród pokonanych poruszali się Kurzeja, Wiśniowski i Szleger. Bramki chronili przed strzałami dwaj rekonwalescenci: Proksza i Bober. Zawody prowadził Dybała, którego rozstrzygnięcia wzbudzały duże zastrzeżenia. Toteż zaraz po obiedzie Szleger i Franke obszernie omówili z okolicznościowym arbitrem paragraf o spalonym, gdyż właśnie orzecznictwo offsidowe nie zawsze znajdowało w osobie Dybały najlepszego interpretatora.

* * *

Zebrani na obozie mieszkają w trójosobowych pokojach. Trójki kwaterunkowe Włókniarza toczą zacięty bój w bardzo ciekawej, choć mało popularnej konkurencji sportowej — w nożnej siatkówce. Turniej otrzymał staranne ramy organizacyjne, a kierownictwo obozu wyznaczyło... pożywne nagrody, które przechodzą na własność zdobywcy. I tak pięć tercetów konkuruje o pierwszą nagrodę — 3 tabliczki czekolady. Wyborowym graczem w tej dość zawiłej grze, opartej na zasadach siatkówki (nie wolno grać rękami) okazał się uniwersalny gracz ligowej jedenastki — Koźmiński. Jego ścięcia przy siatce (zawieszona metr nad ziemią) głową są często nie do przyjęcia. Wraz z Hogendorfem i Szymborskim tworzy on zespół, który do tej pory nie doznał jeszcze porażki. Hogendorf, któremu koledzy często żartobliwie odradzają główkowania, ponieważ piłka ześlizguje się z jego głowy, celuje w złośliwych serwach wykonywanych wedle ściśle sformułowanych przepisów gry ...nogą. W ubiegłą środę Hogendorf, Koźmiński i Szymborski, pokonali groźnego rywala — drużynę w składzie Gustowski, Łuć, Urban.

* * *

Z każdym dniem rośnie potencjał fizyczny włókniarzy i górników. Każdy dzień przygotowań zbliża ich do meczów o mistrzostwo. Obie jedenastki spotkają się w dniu 26 bm. z piłkarzami Gwardii. Górnicy u siebie z szczecińską Gwardią, łodzianie w Krakowie z zespołem mistrza Polski i leadera tabeli.

(KW)



Trener Dziwisz demonstruje arkana gry pozycyjnej
Foto: N. Boronowski



Finał biegu na 800 m. podczas Spartakiady Wojska Polskiego. Na zdjęciu: Kielczewski przerywa taśmę przed Kuberą i Czajkowskim (Fot. Kwiatek)

Iwański skacze w dal 6,91 m. na Spartakiadzie WP.

Warszawa i Wrocław zwyciężają drużynowo w lekkoatletyce

WARSZAWA. Najbardziej emocjonujący [illegible] mężczyzn, w którym po 8 „kolejkach" prowadził zeszłoroczny mistrz WP **Starościński** wynikiem 6,83 m. Typowany na zwycięzcę **Iwański**, legitymujący się wynikiem 6,90 m. uzyskanym w bieżącym roku, znajdował się na trzecim miejscu z wynikiem 6,54 m.

Zbliżają się ostatnie skoki. Skacze Iwański. Odbicie i — brawa. **Iwański skoczył 6,91 m.**

BIEG NA 200 M.

Również b. ciekawy przebieg miał bieg na 200 m. Liczono [illegible] **Antonowicza**, tymbardziej, że w przedbiegu lekko osiągnął 22 sek. Na prostą pierwszy [illegible] Antonowicz prowadząc o [illegible] metry. Na połowie dystansu [illegible] biegnący na czwartej pozycji, wyraźnie zaczyna go [illegible] i mija go przed samą metą wygrywając w czasie 22,7 sek co **jest nowym rekordem WP.**

Z największym zainteresowaniem oczekiwano biegu na 1.500 m. Niestety, nie była to ciekawa konkurencja. Pierwsze 400 m. przebiegli zawodnicy w 1:10, 800 m. 2:26, dopiero [illegible] przyspieszono tempa. **Szwargot** objął prowadzenie i nie[illegible]pokojony po raz trzeci na mistrzostwach WP przerwał taśmę, przed Czajkowskim i Kielczewskim.

W skoku wzwyż kobiet widzieliśmy wielki talent. Jest nim 15-letnia Illg z [illegible], która wygrała, przechodząc [illegible] lekko wysokość 1,35 m.

W rzucie granatem doskonały wynik uzyskał **Jarosz** 71,14 m., ale należy zaznaczyć, że rzucano granatem o [illegible] trzonku.

[illegible] 4 razy 100 m. kobiet zakończyła się zwycięstwem Bydgoszczy. Zespół Warszawy, który przyszedł pierwszy o dobre 15 m. przed innymi został zdyskwalifikowany za przekroczenie [illegible].

WYNIKI — **MĘŻCZYŹNI 200 m.** — 1) Aniola (W-wa) 22,7; 2) Antonowicz (Wrocł.) 22,8; 3) Kardas (W-wa) 23,0.

1500 m. 1) Szwargot (Kraków) 4,14 m; 2) Czerniak (Wrocław) 4:15,1; 3) Czajkowski (CWKS) 4:17,0;

skok w dal: 1) Iwański (Kraków) 6,91 m; 2) Starościński (W-wa) 6,83 m.; 3) Grabowski (Kraków) 6,74 m.;

rzut młotem 1) Harmata (Marynarka) 43,64 m; 2) Grabowski (Marynarka) 41,63 m;

rzut granatem 1) Jarosz (W-wa) 71,14 2) Rogulski (W-wa) 67,49; 3) Nowak (W-wa) 65,94;

KOBIETY

Rzut dyskiem — 1) Skrzetuska ([illegible]) 32,96; 2) Piecówna ([illegible]ław) 32,22;

skok wzwyż — 1) Illg (CWKS) 1,35; 2) Iwanowa (Kraków) 1,30;

skok w dal: Dukiel (Wrocław) 4,88; Jesionowska (W-wa) 4,80; Illg (CWKS) 4,78;

sztafeta 4 razy 100 m. Bydgoszcz 55,8; Wrocław 56,3

WARSZAWA. W ostatnim dniu Spartakiady WP odbyły się dwie konkurencje lekkoatletyczne, a mianowicie 400 m. i 3000 m. z przeszkodami.

Bieg na 3000 m z przeszkodami był najciekawszym biegiem Spartakiady. Na starcie tego bardzo trudnego biegu stanęło 18 zawodników. Na pierwszych kilku okrążeniach prowadzenie zmieniało się bardzo często. Na czwartym okrążeniu na czoło wyszedł Krzyszkowiak prowadząc do ostatnich metrów, kiedy nieco zwolnił chcąc wpaść na metę razem ze swym kolegą Olesińskim. W tym momencie zaatakował ich Czajkowski i zmusił do końcowego zrywu.

Kolejność na mecie była: Olesiński, Czajkowski, Krzyszkowiak w jednakowym czasie 10:06,4. Czternasty zawodnik uzyskał czas 10:54,2.

W przedbiegach na 400 m. najlepszy wynik 52,7 uzyskał Ciejko z Wrocławia.

Finał 400 m. zakończył się również jego zwycięstwem w czasie 52,0 sek.

WYNIKI:

3000 m. z przeszkodami: 1) Olesiński W-wa 10.06.4, 2) Czajkowski CWKS 10.06.4, 3) Krzyszkowiak W-wa 10.06.4

400 m. przedbieg: I: 1) Ciejko Wrocław 52,6, 2) Kanownik Krak. 55,7.

II — 1) Janowski CWKS 53,0, 2) Tokarczyk Bdg. 53,3.

III — 1) Skrzypek W-wa 53,2, 2) Nowosielski Wrocław 53,2.

Finał: 1) Ciejko Wrocław 52,0, 2) Nowosielski Wrocław 52,4, 3) Janowski CWKS 53,2.

Punktacja końcowa w lekkiej atletyce:

MĘŻCZYŹNI

1) Warszawa 29 553 pkt., 2) Wrocław 29 242 pkt., 3) Marynarka 26.662 pkt.

KOBIETY

1) Wrocław 3.584 pkt., 2) Warszawa 2,487 pkt., 3) Marynarka 2 450 pkt.

Punktacja łączona konkurencji męskich i żeńskich: 1) Wrocław 32,826 pkt., 2) warszawa 32,040 pkt., 3) Marynarka 29,112 pkt.

* * *

Spartakiada wykazała olbrzymi postęp lekkoatletyki w naszej armii w porównaniu z mistrzostwami ubiegłego roku. Fakt, że niemal we wszystkich konkurencjach ustanowiono nowe rekordy WP, [illegible] Nowaka, Harmaty, Iwańskiego, Starościńskiego, Anioly, Antonowicza, Kardasia, a wszczególności biegaczy na 5000, mówią o realnej i systematycznej pracy jaka prowadzi się w wojsku na odcinku sportu wyczynowego.

Przyjemnie jest stwierdzić fakt żywego zainteresowania Spartakiadą ze strony dowódców. Gen. Popławski był codziennie na zawodach, spędzając każdą chwilę wśród sportowców.

Podkreślić należy również sprawną organizację. **W. GASSOWSKI**

Wartość wyników Lewickiego i Graja

Na akademickich mistrzostwach świata w Berlinie zwyciężył w biegu na 5000 m. **Kazancew** (ZSRR) 14:40,0. **Lewicki i Graj** zajęli 6 i 7 miejsce, przy czym Lewicki uzyskał czas 15.00,8 a Graj 15.06,2. Tak brzmiał suchy komunikat. Ale co oznaczają te cyfry? [illegible] miejsc. Szóste miejsce — jest punktowane. Należy pamiętać, że dwa lata temu w Budapeszcie, w biegu na 5000 zwyciężył również Kazancew (ZSRR) w czasie, który w Berlinie dałby mu [illegible] tent, Kwapień, w biegu tym nie odegrał żadnej roli.

Czasy naszych obu reprezentantów są naszymi czołowymi wynikami. Czas Lewickiego 15:00,8 jest najlepszym powojennym wynikiem i czwartym w ogóle. Należało się to Lewickiemu za jego hart woli, nieugiętość i pracę. Lewicki nie jest wybitnym talentem. Biega on już siódmy rok, ale umie trenować, przezwyciężać przeszkody, a przy tym można go stawiać za wzór sportowca - obywatela. Wojna przeszkodziła mu w nauce i dopiero, mając 25 lat, zdaje na kursach wieczorowych egzamin dojrzałości, pracując jako ślusarz - mechanik. Mimo pracy i nauki trenuje on codziennie, a nawet dwa razy dziennie, przyjmując za wzór trening Zatopka, który mało kto wytrzyma. Należy podkreślić z całym uznaniem, że Lewicki, mimo tych zajęć, znajduje czas na pracę organizacyjną, będąc aktywistą ZMP.

NAJLEPSI BIEGACZE NA 5000 M W HISTORII POLSKIEJ LEKKOATLETYKI

14:24,4	Kusociński	39 r.
14:34,4	Noji	39 r.
14:50,0	Soldaa	39 r.
15:00,8	Lewicki	51 r.
15:01,0	Petkiewicz	30 r.
15:06,2	Graj	51 r.
15:10,0	Karwowski	39 r.
15:11,0	Kielas	48 r.
15:15,0	Wirkus	37 r.
15:16,9	Boniecki	46 r.
15:17,2	Marynowski	38 r.
15:20,4	Fiałka	33 r.

Należy pamiętać, że przed wojną nasi długodystansowcy należeli do czołówki światowej. Wprawdzie wyniki fenomenalnego Zatopka, jak i biegaczy radzieckich, całkowicie zmieniły układ sił, ale obecnie zbliżamy się i my do granicy klasy europejskiej. Możemy być pewni, że obaj nasi zawodnicy dołożą wszelkich starań, by zejść poniżej 15 min. A stać ich na to. Ich rywalizacja może dać piękne wyniki.

W chwili obecnej lista 10 najlepszych na 5000 m. w br. wygląda następująco:

15:00,8	Lewicki (Kol. Toruń)
15:06,2	Graj (Gw. W-wa)
15:13,6	Kielas (Gw. Bydg.)
15:20,0	Maźkowski (Bud. Gdańsk)
15:25,0	Szwargot (CWKS)
15:28,4	Flonka (Wł. Wrocł.)
15:42,0	Olesiński (CWKS)
15:43,0	Boniecki (Sp. Gdańsk)
15:44,4	Busek (Kol. Ostrów)
15:47,2	Krzyszkowiak (CWKS)

Daje to najlepszą po wojnie przeciętną 10 najlepszych — 15,27 22.

Cyfry te pozostawiamy bez komentarzy. Ale czekamy na inne — lepsze.

TU MÓWI NOWA HUTA:

✕ **Na terenie** Nowej Huty czynne są obecnie 32 grupy sportowe, przy czym nowozałożone grupy przejawiają żywszą działalność, niż starsze.

✕ **Czołowy siatkarz Nowej Huty** oraz doskonały ping-pongista, Muller, przeszedł z grupy sportowej Bazy Transportu Bieńczyce do grupy ZOR.

Piłkarze Nowej Huty dziękują ZS Gwardii za umożliwienie im obserwowania meczu piłkarskiego, reprezentacja górników węgierskich — Gwardia. Drużyna Krakowa wydała im bezpłatne karty wstępu na ten mecz.

Grupa sportowa ZBMRI nie przejawia ostatnio (poza piłką nożną) żadnej działalności. Jednorazowy występ tej grupy w wyścigu kolarskim dookoła Nowej Huty, oraz zorganizowanie mistrzostw w lekkoatletyce oto cała działalność tej grupy. Jest to stanowczo za mało.

Jerzy Majka

* * *

Nowa Huta — Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie zorganizował w dniach 22—29. VII Tydzień otwartych boisk, który miał na celu zdobycie przez szerokie rzesze młodzieży odznaki SPO. Program tygodnia zawierał między innymi, wyścig kolarski dookoła Nowej Huty oraz szereg innych imprez. Na 3 boiskach Nowej Huty odbywały się próby do odznaki SPO.

Odbył się również mecz piłkarski pomiędzy Elektrykami, a KOB II. Zwyciężyła drużyna KOB w stosunku 6:0.

CZESŁAW KLIMKOWICZ

Kto finansuje koła sportowe przy zakładach pracy?

Czy koła sportowe przy zakładach pracy mają prawo do żądania od rad zakładowych funduszów na cele wf. i sportu. Z zapytaniem takim spotkaliśmy się wielokrotnie w terenie i stwierdziliśmy fakt dezorientacji i rozbieżności poglądów na tę sprawę wśród działaczy sportowych. Zwróciliśmy się do referatu wf. przy Okręgowej Radzie Zw. Zawodowych w Katowicach, gdzie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

1 Podstawą prawną, regulującą świadczenia zakładu pracy na rzecz pracowników, jest uchwała Prezydium Rządu z 17 III 51 r. ogłoszona w „Monitorze Polskim" nr. A 25 51.

2 Zakłady pracy nie dysponują żadnymi funduszami na wf. Akcja wychowania fizycznego i sportu finansowana jest centralnie, tzn. jednostki nadrzędne przedsiębiorstw przelewają odpowiednie fundusze do Centralnej Rady Związków Zawodowych, która rozdziela je między zrzeszenia sportowe.

3 Koła sportowe przy zakładach pracy otrzymują środki finansowe od zarządów swoich zrzeszeń sportowych i nie mają podstawy prawnej do żądania pieniędzy na swoje cele od rad zakładowych.

3 nowe rekordy świata

Trzy nowe rekordy światowe zanotowano ostatnio w mało u nas popularnej konkurencji — chodzie. Dwa z nich stały się udziałem zawodnika szwedzkiego Ljunggrena, który na 30 mil angielskich (48.279,6 m) miał czas [illegible] godz. a na 50 km — 4.32:52,0 godz. Trzeci rekord ustanowił Anglik Hardy, pokrywając dystans 5 mil ang. w czasie 35:24,0 min.